

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki (spr.) SSO del. Wojciech Wójcik
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Ł.**

przeciwko **Powiatowi (...) - Zarząd Dróg Powiatowych w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt I C 146/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

R. Ł. wniósł o wydanie nakazu zapłaty lub zasądzenie od (...) Spółki z o.o. we W. oraz od Powiatu (...) solidarnie kwoty 1.030.710,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.12.2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniósł, że dochodzona należność stanowi należne mu, a dotychczas niezapłacone wynagrodzeniem, z tytułu zrealizowanych przez niego robót budowlanych w ramach umowy zawartej w dniu 15.04.2010 r. ze spółką (...). Wskazał przy tym, że Powiat (...) będący inwestorem wiedział o tym, że taka umowa została zawarta i nie zgłosił zastrzeżeń, co do jego wyboru jako podwykonawcy, a zatem również wobec niego przysługuje mu roszczenie z tego tytułu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 8.03.2011 r. - sygn. akt I Nc 23/11, Sąd Okręgowy w O. uwzględnił żądanie pozwu.

W złożonym sprzeciwie Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że nie wyraził zgody na zawarcie umowy z powodem, dlatego też nie może ponosić solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy, w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c.

Spółka (...), w złożonym sprzeciwie wniosła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości podnosząc, że sporna wierzytelność nie istnieje, gdyż uległa umorzeniu wskutek potrącenia przysługujących jej wzajemnie wobec powoda roszczeń z tytułu naliczonych mu kar umownych za nieterminową realizację robót oraz szkód jakie poniosła w związku z nienależytym ich wykonaniem.

Postanowieniem z dnia 5.03.2012 r. Sąd Okręgowy w Opolu, na podstawie art. 182¹ § 1 k.p.c. umorzył postępowanie wobec (...) Spółki z o.o. we W. wobec ogłoszenia jej upadłości w trybie likwidacyjnym.

Wyrokiem z dnia 30.05.2012 r. – sygn. akt I C 146/11, Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, Sąd poczynił następujące ustalenia.

Powiat (...) - reprezentowany przez Zarząd Dróg Powiatowych oraz (...) Spółka z o.o. we W., zawarli w dniu 1.03.2010 r. umowę nr (...) na przebudowę drogi powiatowej nr (...) ul. (...), na odcinku ok. 1.665 m.

Pełnomocnikiem spółki (...) był W. K.. Termin rozpoczęcia prac wynikających z umowy wyznaczono na dzień 1.03.2010 r., a zakończenie na dzień 30.09.2010 r. Spółka (...) zobowiązała się wykonać zlecone prace samodzielnie, a przez podwykonawców tylko w zakresie robót elektrycznych.

Aneks nr (...) Powiat (...) – (...) w N. i spółka (...) ustalili nowy termin zakończenia prac na dzień 15.11.2010 r.

W dniu 15.04.2010 r. spółka (...) zawarła z powodem jako podwykonawcą, umowę o wykonanie robót budowlanych na przebudowę drogi powiatowej nr (...) ul. (...) na odcinku ok. 1665 m.

Umową tą spółka powierzyła powodowi realizację części prac, do wykonania których zobowiązała się w umowie zawartej z Zarządem Dróg Powiatowych (szczegółowo opisanych w uzas.). Termin ich rozpoczęcia strony ustaliły na dzień 15.04.2010 r., a zakończenia na dzień 30.09.2010 r.

Spółka (...) miała zapłacić powodowi wynagrodzenie na podstawie uzgodnionych cen jednostkowych wyszczególnionych w kosztorysie ofertowym powoda, zaakceptowanym przez spółkę oraz ilości wykonanych i odebranych robót wg obmiaru. Całkowite wynagrodzenie zostało określone na kwotę 1.781.000 zł netto (2.172.820 zł brutto).

Termin zapłaty faktur powoda wynosił 21 dni od daty dostarczenia spółce. Płatność za wykonane raty miała nastąpić na podstawie dwóch faktur; faktury częściowej, po wykonaniu zakresu robót w wysokości 50% zakresu finansowego potwierdzonego przez inspektora nadzoru w oparciu o kosztorys wykonanych robót, faktury końcowej. Podstawą ich wystawienia miał być protokół podpisany przez inspektora nadzoru i spółkę (...).

Spółka (...) zakwestionowała faktury częściowe wystawione przez powoda (...) z dnia 17.05.2010 r. i (...) z dnia 2.08.2010 r., dlatego powód pismem z dnia 20.08.2010 r. poinformował ją, iż przerywa pracę.

Powód i spółka (...) współpracowali także przy innych budowach. Pozwany miał problemy z terminowym regulowaniem płatności dla powoda.

Spółka (...) nie poinformowała Zarządu Dróg Powiatowych, że zawarła umowę o podwykonawstwo z powodem. W trakcie realizacji przedmiotowej inwestycji powód, na pierwszych radach roboczych budowy występował jako przedstawiciel (...). Spółka nie posiadała możliwości samodzielnego poprowadzenia tej budowy.

W trakcie budowy na placu znajdował się należący do powoda i jego podwykonawcy sprzęt budowlany i pracowali zatrudnieni przez niego ludzie. Powód do wykonania niektórych prac zatrudnił swojego podwykonawcę. Podwykonawcą powoda była firma (...). O istnieniu swojego podwykonawcy powód nie informował pozwanych.

Na radach budowy powód występował początkowo jako przedstawiciel firmy (...) i tak wpisywał siebie na liście obecności. Dopiero 24.08.2010 r. wpisał, że reprezentuje (...) (pod taką nazwą prowadził działalność gospodarczą).

Do chwili wystąpienia problemów z płatnościami ze strony (...) powód nie zabiegał o ujawnienie wobec inwestora, iż działa jako podwykonawca, a nie przedstawiciel pozwanej Spółki. Nie zabiegał o rozliczenie wykonanych robót z inwestorem – (...), ale rozliczał się bezpośrednio z (...). Ujawnił się dopiero w 08.2010 r. (w piśmie z dnia 30.08.2010 r. adresowanym na Starostwo Powiatowe), kiedy (...) zaczęło kwestionować wystawione przez niego faktury i odmówiło zapłaty za wykonane roboty. Powód powiadomił Starostwo, że „na zadaniu przebudowy ulicy (...) w N. jestem podwykonawcą firmy (...). W załączeniu przesyłam kserokopię umowy zawartej pomiędzy moją firmą a głównym wykonawcą powyższego zadania”. Pismem z dnia 9.09.2010 r. pozwany inwestor poinformował powoda, że nie wyraża zgody na jego udział w realizacji inwestycji w charakterze podwykonawcy i wskazał, że wszelkie swoje roszczenia o zapłatę za wykonane roboty kierować do spółki (...). Uzasadniał, że wykonawca nie dokonał zgłoszenia podwykonawcy w ofercie. Inwestor zwrócił się także do spółki (...) o złożenie wyjaśnień w związku ze zgłoszeniem powoda.

Pismem z dnia 20.09.2010 r. spółka (...) zgłosiła zatrudnienie powoda do ZDP i poprosiła o jego zaakceptowanie jako podwykonawcę robót drogowych (chodniki, krawężniki, podbudowy i rondo).

W dniu 9.11.2010 r. powód zgłosił do odbioru końcowego wykonane prace. Zrealizowane przez niego roboty budowlane z zakresu rzeczowego zleconego przez spółkę (...) zostały wykonane prawidłowo. Powód nie wykonał niektórych robót: montażu słupków stalowych dla znaków drogowych, przymocowania tablic znaków drogowych do słupków, mechanicznego malowania linii segregacyjnych i krawędziowych przerywanych na jezdni, rozebrania nawierzchni z trylinki, załadunku gruzu budowlanego koparko-ładowarką na samochody.

Opóźnienie w pracach wynikało między innymi z przyczyn atmosferycznych – ulewnych deszczy, a częściowo z blokowania prac właściwych przez prace prowadzone przez firmę zewnętrzną (...) sp. z o.o. w N., która układała przyłącza wodociągowe i kanalizację sanitarną w pasie drogowym przebudowywanej ulicy, które zostały zakończone 15 dni po ustalonym terminie, tj. w dniu 25.06.2010 r. Na termin zakończenia robót przez powoda wpływ miały również roboty dodatkowe, zlecone przez (...), a wykraczające ilościowo poza zakres zlecony umową.

W dniu 2.07.2010 r. zwiększono szerokość chodnika z kostki betonowej z 2 m do

2,5 m na odcinku o długości 852 m, tj. o powierzchni 426 m². Czas potrzebny na realizację tego chodnika wynosił 14 dni.

Ostateczny odbiór prac przez ZDP nastąpił w dniu 24.11.2010 r.

Powód wystawił spółce (...) trzy faktury:

– (...) z dnia 17.05.2010 r. na kwotę 328.000 zł netto (400.160 zł brutto) – pozwana Spółka zapłaciła 380.152 zł,

– (...) z dnia 2.08.2010 r. na kwotę 562.500 zł netto (686.250 zł brutto) – pozwana Spółka zapłaciła 676.734 zł,

– (...) z dnia 2.12.2010 r. na kwotę 844.844,64 zł netto

(1.030.710,46 zł brutto) – powód uwzględnił wartość niewykonanych przez siebie prac wg cen z robót kosztorysu ofertowego.

Na dzień 31.07.2010 r. powód wykonał 50% robót. Spółka (...) dokonywała potrąceń z kwot należnych powodowi za wykonane prace.

Powód domagał się zapłaty od Starostwa Powiatowego należności z faktury z dnia 2.12.2010 r., niezapłaconej przez pozwaną Spółkę. (...) odmówił zapłaty twierdząc, że nie było podstaw do dochodzenia tych należności od Powiatu (...).

Postanowieniem z dnia 19.01.2012 r. - sygn. akt VGU 51/11, Sąd Rejonowy w O. ogłosił upadłość spółki (...) obejmującej likwidację jej majątku.

Pozwany Powiat (...) – ZDP wypłacił (...) spółce z o.o. pełne wynagrodzenie wynikające z umowy za wykonane roboty (bezsporne).

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo skierowane przeciwko Powiatowi (...) nie zasługiwało na uwzględnienie.

W szczególności za bezzasadne uznał twierdzenia powoda, że pozwany Powiat w sposób dorozumiany wyraził zgodę, na jego zatrudnienie przez spółkę (...) w charakterze podwykonawcy zleconych jej robót budowlanych.

Sąd Okręgowy wskazał, że spółka (...) nie wypełniła obowiązku niezwłocznego poinformowania inwestora o zawarciu z powodem umowy

o podwykonawstwo, jak również on sam przez długi okres nie ujawniał się jako podwykonawca, lecz występował w charakterze jej reprezentanta. Dopiero, kiedy pojawiły się problemy z płatnością na jego rzecz należnego mu wynagrodzenia, dokonał on zgłoszenia w ramach pisma z dnia 30.08.2010 r.

Za udowodnione Sąd uznał to, że pozwany inwestor udzielił odpowiedzi na zgłoszenie powoda jako podwykonawcy robót, zarówno jemu samemu jak i spółce (...), a z ich treści wynikało, że nie wyraził zgody w tym zakresie, która rodziłaby jego odpowiedzialność w świetle brzmienia art. 647¹ § 5 k.c. Niezależnie od tego podniósł, że nawet uznając, że pisma w tym zakresie nie zostały przez niego im doręczone, to i tak brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia mając na uwadze, że przy tak spóźnionym zgłoszeniu podwykonawstwa, bez dołączenia kosztorysu, inwestor nie był w stanie dokonać żadnego prawidłowego ruchu chroniącego swoje interesy, bo na cokolwiek było za późno. Podkreślił przy tym, że istota konieczności zgłoszenia podwykonawstwa sprowadza się do tego, że inwestor ma wpływ na przebieg inwestycji, dobór podwykonawców i wszystko, co się z tym wiąże. W tym wypadku interesy inwestora w żaden sposób, w ocenie Sądu nie mogły być chronione. Powód składając pismo do inwestora ze wskazaniem siebie jako podwykonawcy chciał, bowiem chronić tylko i wyłącznie swoje interesy, a przy tym zataił fakt, że w ramach wykonywanych przez siebie robót zatrudnił kolejnego podwykonawcę, co dodatkowo w ocenie Sądu, czyni to zgłoszenie nieskutecznym.

Odnosząc się do pisma spółki (...) z dnia 20.09.2010 r., w ramach którego po raz pierwszy zgłosiła powoda jako podwykonawcę zleconych jej robót,

Sąd Okręgowy wskazał, że nie spełniało ono wymogów prawidłowego zgłoszenia, gdyż nie precyzowało ono zakresu robót jakie miał on zrealizować.

W świetle powyższych ocen, Sąd Okręgowy uznał, że inwestor już raz zapłacił pełną kwotę za wykonane roboty budowlane (...) Spółce z o.o. i nie ma podstaw by płacił ją po raz drugi.

O kosztach procesu rozstrzygnął stosownie do jego wyniku.

Powód wniósł apelację od niniejszego wyroku zarzucając Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

1/ naruszenia prawa materialnego, tj. art. 647¹ § 2 k.c., poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, że:

- do wyrażenia przez inwestora zgody w sposób czynny na zawarcie umowy pomiędzy generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, niezbędne jest przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie,

- wyrażenie zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą ograniczone jest czas do etapu poprzedzającego rozpoczęcie wykonywania przedmiotu umowy przez podwykonawcę,

- negatywną przesłanką do wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umów podwykonawcą jest fakt „zatajenia” przez podwykonawcę, że zawarta została umowa z dalszym podwykonawcą;

2/ naruszenia prawa materialnego, tj. art. 647¹ § 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nie uznanie, że inwestor oraz generalny wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę;

3/ naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej oceny dowodu z dokumentu prywatnego, tj. pisma Zarząd Dróg Powiatowych w N. z 9.09.2010 r., polegającej na uznaniu, że wynika z niego sprzeciw zamawiającego wobec umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą, podczas gdy wynika z niego jedynie to, że Zarząd Dróg Powiatowych w N. nie ma wiedzy, ażeby powód był podwykonawcą
(...) sp. z o.o. we W. oraz nakazuje prowadzenie korespondencji w tej sprawie z tą spółką;

- dokonanie dowolnej oceny dowodu z dokumentów prywatnego, tj. listy obecności na naradzie w dniu 14 i 28.04.2010 r., polegającej na uznaniu, że znak graficzny w rubryce „firma” przy nazwisku powoda został przez niego nakreślony, podczas gdy brak jest jakichkolwiek podstaw do takiego uznania;

4/ naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i niedokonanie oceny twierdzeń strony pozwanej w zakresie w jakim sprowadzały się one do rzekomego braku jej wiedzy o wykonywaniu robót przez powoda jako podwykonawcy (...) sp. z o.o. jako niewiarygodnych, w sytuacji w której strona pozwana na zobowiązanie Sądu nałożone na rozprawie w dniu 5.03.2012 r., nie złożyła Sądowi wszystkich protokołów narad;

5/ naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 k.p.c., poprzez wydanie wyroku, którego podstawą nie był stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, gdyż nie uwzględniał następujących dowodów, znajdujących się w dostępnym sądowniczym materiale dowodowym, a świadczących o wiedzy strony pozwanej o wykonywaniu robót budowlanych przez powoda:

- pisma (...) sp. z o.o. do Powiatu (...) z dnia 23.08.2010 r., stanowiącego częściowe rozliczenie robót z powodem (k. 36),

- listy obecności na naradzie w dniu 20.08.2010 r., na której to obok nazwiska powoda widnieje w rubryce „firma” zapis (...) (k. 124-126),

- pisma powoda do pozwanego z dnia 20.08.2010 r., zawierającego informację o przerwaniu robót przez powoda (k. 240),

- stanu zaawansowania prac z dnia 24.08.2010 r. podpisanego przez powoda oraz inspektora nadzoru inwestorskiego (k. 275),

- pismo pozwanego do (...) sp. z o.o. oraz do wiadomości powoda z dnia 28.07.2010 r. informujące o spotkaniu (k. 277),

- pismo powoda do Agencji (...) Skarbu Państwa w O. z dnia 28.04.2010 r., stanowiące wniosek o nieodpłatne udostępnienie działki (k. 290), - deklaracje zgodności na wbudowane materiały budowlane, które to deklaracje wystawione są na powoda i zostały złożone pozwanemu przed wbudowaniem tychże materiałów (k. 701-706).

6/ naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegającego na częściowym pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznań świadków S. K., Z. G. i T. S., a tym samym bezpodstawne pominięcie części materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, co spowodowało, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z pominięciem i brakiem analizy istotnego materiału dowodowego i faktów mających niewątpliwie istotny wpływ na wynik sprawy;

7/ naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na niezawarciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkich koniecznych elementów, a to poprzez nie wskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności bądź mocy dowodowej następującym dowodom:

- pisma (...) sp. z o.o. do Powiatu (...) z dnia 23.08.2010 r., stanowiącego częściowe rozliczenie robót z powodem (k. 36),

- listy obecności na naradzie w dniu 20.08.2010 r., na której to obok nazwiska powoda widnieje w rubryce „firma” zapis (...) (k. 124-126),

- pisma powoda do pozwanego z dnia 20.08.2010 r., zawierającego informację o przerwaniu robót przez powoda (k. 240),

- stanu zaawansowania prac z dnia 24.08.2010 r. podpisanego przez powoda oraz inspektora nadzoru inwestorskiego (k. 275),

- pismo pozwanego do (...) sp. z o.o. oraz do wiadomości powoda informujące o spotkaniu (k. 277),

- pismo powoda do Agencji (...) Skarbu Państwa w O. z dnia 28.04.2010 r., stanowiące wniosek o nieodpłatne udostępnienie działki (k. 290),

- deklaracje zgodności na wbudowane materiały budowlane, które to deklaracje wystawione są na powoda i zostały złożone pozwanemu przed wbudowaniem tychże materiałów (k. 701- 706),

- przesłuchanie stron;

8/ naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na nie zawarciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkich koniecznych elementów, a to poprzez nie wskazanie jakiej Sąd dokonał oceny nie przedstawieniu przez stronę pozwaną na zobowiązanie Sądu dowodów w postaci protokołów z narad budowy,

9/ błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że strona pozwana wiedzę o wykonywaniu robót budowlanych przez powoda zdobyła dopiero z pisma z dnia 30.08.2010 r., podczas gdy z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy wynika, że strona pozwana wiedzę taką posiadała od początku realizacji robót przez powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, lub też jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym apelującego z dnia 7.11.2012 r., z ostrożności poddał on pod rozagę Sądu kwestię wzbogacenia się strony pozwanej w zakresie niezapłaconego mu wynagrodzenia i rozpoznanie powództwa na podstawie art. 405 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, ustalając w sposób prawidłowy stan faktyczny, w zakresie mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dlatego też stał się on również podstawą wydanego rozstrzygnięcia na tym etapie postępowania.

Przystępując do omówienia w/w zarzutów w pierwszej kolejności rozważenia wymagały sformułowane w apelacji zarzuty, dotyczące naruszenia przepisów postępowania oraz sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż dla oceny trafności zarzutów odnoszących się do wskazywanych przez skarżącego naruszeń prawa materialnego miarodajnym jest stan sprawy, który legł u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Najdalej idącym zarzutem w tej grupie był zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., bowiem jego uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotowym rozpatrywanie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji. Należy mieć na uwadze, iż o uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy (wyrok S.A. w Katowicach z 10.04.2003 r., I ACa 1137/02). Braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być zatem tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok SN z 21 XII 2000 r. nr IV CKN 216/00 - LEX nr 52526, z 702 2001 r., V CKN 606/00 - LEX nr 53116).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, nie miało to miejsca, bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie składowe części określone w tym przepisie, jak również pozwala na zapoznanie się z procesem wnioskowania Sądu I instancji. Sąd Okręgowy przeprowadził drobiazgowo postępowanie dowodowe, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pod każdym z fragmentów poczynionych ustaleń wskazał na jakich dowodach oparł się w danym zakresie. Z kolei w części obejmującej rozważania, dokonał precyzyjnego i niebudzącego wątpliwości wyводу prawnego, z którego wynikało, dlaczego w świetle poczynionych ustaleń uznał, iż roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Brak odniesienia się do każdej z kwestii poruszanej przez strony w toku procesu, w sytuacji, gdy nie miało to wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania zasadności omawianego zarzutu.

W szczególności za nieuprawniony, w świetle powyższych wywodów należało uznać zarzut apelującego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak odniesienia się w pełnym zakresie do zeznań świadków S. K., Z. G., T. S. oraz W. J.. Świadkowie ci zostali wskazani pod jednym z fragmentów poczynionych ustaleń, a zatem nie budzi wątpliwości, że za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał ich zeznania w takim zakresie, jaki był tam przytoczony. Wbrew twierdzeniom apelującego brak jest przesłanek uzasadniających wniosek, że w jakiegokolwiek części uznał ich zeznania za niewiarygodne, w szczególności w odniesieniu do ich wiedzy, co do wykonywania przez powoda robót w ramach przedmiotowej inwestycji.

Wypowiadający się w tej kwestii świadek S. K. zeznał, że do czerwca 2010 r. na naradach powód występował jako przedstawiciel pozwanego ad. 1. i w takim też charakterze podpisywał się na sporządzanych wówczas listach obecności. Dopiero wówczas, gdy zaczęły się problemy z rozliczeniami ujawnił się on jako podwykonawca tej spółki. Według świadka miała to miejsce w sierpniu 2010 r. Niewątpliwie zatem z jego zeznań wynika, że wiedział on, że powód oraz zatrudnieni przez niego pracownicy realizują roboty budowlane w ramach tej inwestycji, jednakże nie znał, ani umowy zawartej przez niego z generalnym wykonawcą, ani też zakresu przedmiotowego zleconych mu robót. Nie interesował się tą kwestią, bowiem jak wskazał, nie było mu to potrzebne mając na uwadze ciężące na nim obowiązki inspektora nadzoru, w oparciu o umowę zawartą z inwestorem (k: 502).

Świadek Z. G., zatrudniony w charakterze inspektora nadzoru przez w/w świadka, również wskazał, że znany mu był fakt, że powód wykonywał prace budowlane w ramach niniejszej inwestycji, jednakże nie interesowało go, jaka była rola jego firmy, bo to nie leżało w gestii jego obowiązków. Tak jak i poprzedni świadek nie znał umowy łączącej powoda ze spółką (...), a w konsekwencji również jej zakresu przedmiotowego, aczkolwiek traktował go jako jednego z podwykonawców.

Obaj ci świadkowie znali natomiast treść umowy zawartej pomiędzy pozwanymi, z których wynikało, że generalny wykonawca zgłosił jedynie jednego podwykonawcę i nie był nim powód. Również tylko ten podwykonawca został wpisany w tym charakterze w dzienniku budowy. Zwrócić należy uwagę, że brak jest w nim wpisów dokonanych przez powoda jako podwykonawcy spółki (...), co mogłoby dawać podstawę do oceny, że inwestor, któremu winna być znana treść tego dokumentu, miał możliwość zorientowania się na danym etapie inwestycji, że określony zakres robót jest przez niego realizowany w tym charakterze, mimo braku zgłoszenia w tym zakresie (k: 503 – 504).

Wymaga przy tym podkreślenia, że wiedza tych świadków o fakcie wykonywania robót budowlanych przez powoda oraz zatrudnionych przez niego pracowników w ramach tej inwestycji, nie stanowi samo przez się dowodu na to, że pozwany inwestor akceptował go jako podwykonawcę pozwanego ad. 1,

w okolicznościach rodzących jego odpowiedzialność, w oparciu o przesłanki objęte dyspozycją art. 647¹ § 2 k.c.

W szczególności z ich zeznań nie wynika, aby informowali oni inwestora (czy którego z jego reprezentantów), że powód wykonuje roboty jako podwykonawca spółki (...), a tym bardziej jaki był ich zakres. Nie ma przy tym podstaw do uznania, że w świetle roli jaką pełnili na tej budowie, byli oni umocowani do działań w imieniu inwestora w zakresie udzielenia zgody na zatrudnienie podwykonawców.

Z kolei świadkowie T. S. (2) i W. J., świadczyli usługi na rzecz pozwanego ad. 1 jako kierownicy budowy, dlatego też znany był im fakt zatrudnienia przez tą spółkę powoda jako jej podwykonawcy (k: 505 – 508). Istotnym dla oceny zasadności roszczenia, nie jest jednakże to, czy i jaki zakres robót powód zrealizował w ramach tej inwestycji, lecz to, czy pozwanemu jako inwestorowi znane były te okoliczności i godził się na jego zatrudnienie w charakterze podwykonawcy tych robót. Z zeznań świadków wskazanych przez apelującego, jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy, bynajmniej taka okoliczność nie wynikała.

Zwrócić należy uwagę, że świadek W. J. zeznał min., że

w drugiej połowie lipca 2010 r. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg T. D. (1), uczestnicząc w naradzie miał zwrócić się o wyjaśnienie, w jakim charakterze powód bierze w niej udział, a po poinformowaniu go, że jest od podwykonawcą robót, powiedział, że należy to zgłosić. Jak wynika z zebranego

w sprawie materiału dowodowego zgłoszenie w tym przedmiocie dokonał osobiście powód w ramach pisma doręczonego Staroście Powiatowemu w N. w dniu 31.08.2010 r. (k: 40), a spółka (...) zwróciła się o zgodę na jego zatrudnienie

w charakterze podwykonawcy dopiero w piśmie złożonym do (...) w N. w dniu 22.09.2010 r. W ocenie tut. Sądu brak jest podstaw w świetle powyższych dowodów, ale również w świetle zeznań pozostałych świadków, reprezentanta strony pozwanej oraz innych dowodów dopuszczonych w niniejszej sprawie, do uznania za wiarygodne zeznań tego świadka, że zgłosił on wówczas powoda jako podwykonawcę spółki (...). Z jego zeznań nie wynika przy tym, co miało stanowić przedmiot tego zgłoszenia, a przy tym nie potrafił odpowiedzieć, czy pozwany wyraził zgodę w/w zakresie (k: 507 – 508).

Za bezpodstawny należało również uznać zarzut naruszenia powyższej regulacji, którego apelujący upatrywał w braku dokonania przez Sąd Okręgowy oceny, nieprzedstawienia przez pozwaną na jego wezwanie dowodów w postaci protokołów z narad.

Jak wynika z akt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wydał postanowienie w tym przedmiocie na rozprawie w dniu 5.03.2012 r. (k: 923). W odpowiedzi pozwany Powiat wskazał, że wszystkie posiadane przez niego protokoły z narad zostały już przedłożone w toku procesu. Faktycznie stanowiły one załącznik do jego pisma z dnia 26.04.2011 (k: 314

- 320) oraz pisma z dnia 11.07.2011 r. (k: 555 – 557, 567). W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana dysponowała jeszcze innymi protokołami, których nie przedłożyła, celem uniemożliwienia powodowi wykazania twierdzeń odnośnie jej wiedzy o jego roli w ramach tej inwestycji jako podwykonawcy spółki (...), wcześniej aniżeli w sierpniu 2010 r.

Powód nie przedstawił na tą okoliczność jakichkolwiek dowodów, a zgodnie z ogólną regułą dowodową wynikającą z art. 6 k.c., to na nim ciążył obowiązek wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne. Wymaga w tym miejscu zwrócenia uwagi, że w uzasadnieniu pozwu wskazał, że zawiadomił inwestora o wyborze jego osoby jako podwykonawcy w piśmie z dnia 30.08.2010 r. i nie twierdził wówczas, aby znany mu był ten fakt już wcześniej w oparciu o inne dokumenty, czy też uzyskał wiedzę w tym przedmiocie od osób uczestniczących w realizacji tej inwestycji. Również w odpowiedzi na sprzeciw złożony przez Powiat (...) ograniczył się do wskazania, że twierdzenia pozwanego o jego rzekomej niewiedzy o tym, że realizował roboty jako podwykonawca (...) miały świadczyć pisma stron, które zostały sporządzone w okresie od 28.07.2010 r. do 20.09.2010 r. Nie kwestionował zatem, że inwestor dysponował już wcześniej wiedzą na ten temat. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że istotnie z pisma ZDP W N. z dnia 28.07.2010 r. wynika, że zostało ono skierowane do R. Ł. jako wykonawcy robót (k: 277). Nie świadczy to jednakże o tym, że przed tą datą inwestorowi znany był fakt wykonywania przez niego robót jako podwykonawcy (...), a tym bardziej jaki był ich przedmiotowy zakres. Treść tego pisma w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie podważa wiarygodności twierdzeń strony pozwanej, że dowiedziała się o tych okolicznościach dopiero wówczas, gdy powód skierował do niej pismo w tym przedmiocie. To, że wykonywał on roboty w ramach tej inwestycji niewątpliwie było już wiadomym z protokołów z narad, jednakże nie było obowiązkiem inwestora podejmowanie ustaleń, jakie stosunki łączyły go ze spółką (...), w szczególności w sytuacji, gdy przedstawiał się on od początku realizacji robót jako przedstawiciel tej spółki.

Wymaga zwrócenia uwagi, że ani z umowy zawartej między pozwanymi w dniu 1.02.2010 r., ani też ze stanowiących jej załączniki dokumentów, nie wynika, aby inwestor ograniczał generalnego wykonawcę, odnośnie powierzenia wykonawstwa zleconych mu robót zatrudnionym przez niego podwykonawcom. Jedynym warunkiem było ich uprzednie zgłoszenie (k: 65 – 77). W ofercie spółka (...) wskazała, że roboty objęte zamówieniem zamierza wykonać sama lub też zlecić podwykonawstwo, ograniczone jednakże do robót elektrycznych (k: 79). Również w dzienniki budowy jako podwykonawca wskazana była firma, która realizowała ten zakres robót (k: 311). Powód zdawał sobie z tego sprawę, o czym świadczy chociażby to, że na pewnym etapie inwestycji (na przełomie lipca i sierpnia 2010 r.), kiedy zaczęły się problemy z płatnościami na jego rzecz, zaczął nalegać na spółkę (...), aby dokonała jego zgłoszenia jako jej podwykonawcy, a ostatecznie sam dokonał tego zgłoszenia pismem z 30.08.2010 r. Z materiału dowodowego nie wynika, z jakich powodów R. Ł. i spółka (...), współpracujący również w ramach innych inwestycji, po podpisaniu przez nich umowy odnośnie przedmiotowej inwestycji nie podjęli działań w kierunku zawiadomienia o tym inwestora. Skoro dopuścili się zaniedbań w tym zakresie i przez szereg miesięcy w protokołach narad dokonywany były wpisy, które świadczyły o tym, że łączył ich inny stosunek prawny, aniżeli umowa o podwykonawstwo robót budowlanych, za w pełni wiarygodne należało uznać twierdzenia pozwanego Powiatu, że nie posiadał na ten temat wiedzy, a w konsekwencji nie godził się na zatrudnienie powoda w ramach tej inwestycji, w zakresie robót za które domaga się obecnie zapłaty (vide zeznania C. B. (1) k: 920, 921 T. D. k: 922).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest również podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń w tym przedmiocie, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, jakie ustawodawca zakreślił w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te znajdują bowiem podstawę zarówno w treści sporządzonych na tą okoliczność protokołów z narad, z w/w korespondencji stron, jak również zeznań świadków S. K., W. K. (k: 684), T. D. oraz zeznań reprezentanta pozwanego.

Nie ma przy tym znaczenia, czy to powód własnoręcznie dokonał wpisów świadczących o tym, że na naradach budowy, jakie odbyły się w dniach

14 i 28.04. 2010 r. występował jako przedstawiciel spółki (...), czy też zostało to wpisane przez osobę, która sporządzała ten protokół. Istotnym jest to, że przedstawiał się jako występujący w tym charakterze, a podpisując te protokoły nie zgłosił zastrzeżeń, co do dokonanych tam wpisów odnoszących się do tej kwestii. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że pierwsza z tych narad odbyła się nim powód podpisał umowę o podwykonawstwo ze spółką (...) (k: 315, 25 – 31). W ramach apelacji pominięty został protokół z narady jaka się odbyła w dniu 14.06.2010 r. (k: 555 v), w którym również został wskazany jako przedstawiciel (...).

Należy wskazać, że w świetle dyspozycji art. 253 k.p.c., to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że jego podpis złożony w treści tych protokołów nie pochodzi od niego, jednakże okoliczność ta nie wynika bynajmniej z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny dopuścił zawnioskowany przez apelującego dowód z postanowienia Prokuratury Rejonowej w N.z dnia 12.03.2012 r. (k: (...)), o odmowie wszczęcia śledztwa skierowanego przeciwko niemu, w oparciu o zgłoszenie Starosty (...). Jak wynika z jego uzasadnienia, w trakcie czynności wyjaśniających zostały poczynione ustalenia min. odnośnie odbytych narad na budowie, z których wynikało, że uczestniczył w nich również powód, przy czym w okresie od 14.04 do 14.06.2010 r. figurował na listach obecności jako R. Ł. – (...), natomiast w protokołach z 24.08. i 21.09.2010 r. ujawniał się jako „R. Ł. – firma (...) (k: (...)). Ustalenia te są zbieżne z ustaleniami poczynionymi w ramach niniejszego postępowania, a zarazem nie wynika z niniejszego postanowienia, aby ujawnione zostały protokoły z narad, których nie przedłożyła pozwana, a które mogłyby mieć wpływ na ocenę stanowiska stron. Z jego treści nie wynika również, aby pojawiła się jakkolwiek wątpliwość odnośnie prawidłowości wpisów w ramach tych protokołów, czy też ich fałszerstwa.

Za nieuzasadniony należało również uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego apelujący upatrywał w braku odniesienia się przez Sąd Okręgowy do dokumentów szczegółowo wymienionych w punkcie 11.

O ile faktycznie w oparciu o część z tych dokumentów, Sąd I Instancji nie poczynił ustaleń faktycznych, to brak jest podstaw, aby wynikało to z uznania ich za niewiarygodne. Wymaga zwrócenia uwagi, że pierwsze z 4 z tych pism zostało sporządzonych w okresie od 20 do 24.08.2010 r., a piąte z nich w dniu 28.07.2010 r. (omówione już powyżej). Było to zatem już wówczas, kiedy to powód podjął działania celem jego ujawnienia jako podwykonawcy robót, jednakże inwestorowi nie przedstawiono, ani umowy łączącej go z generalnym wykonawcą, ani też nie wskazano zakresu robót jakie miał realizować. Podkreślenia przy tym wymaga, że już wówczas znaczący ich zakres został przez niego wykonany.

Kolejne pismo, na które powołuje się apelujący zostało przez niego skierowane do Agencji Nieruchomości Skarbu Państwa i brak jest przesłanek do uznania, że z jego treścią zapoznał się inwestor. Wymaga przy tym zwrócenia uwagi, że nie wynika z niego bynajmniej, aby powód występował w nim jako podwykonawca spółki (...) w ramach przedmiotowej inwestycji, ani też jaki zakres robót został mu powierzony.

Tych okoliczności nie dowodzą też dokumenty znajdujące się na k: 701 – 706, które stanowią protokoły odbioru robót zanikowych, w których treści nie wynika bynajmniej, że ich wykonawcą był powód. Jego nazwisko istotnie wskazane zostało w deklaracjach zgodności (k: 692 – 698), wystawionych przez producentów, jednakże same przez się dokumenty te nie dowodzą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Wymaga podkreślenia, że spór nie dotyczył tego, czy powód realizował roboty w ramach przedmiotowej inwestycji (była to okoliczność bezsporna), lecz tego, czy inwestor wiedział o tym, że był on podwykonawcą spółki (...), w określonym zakresie powierzonych tej spółce robót, w jakim momencie pozyskał o tym wiedzę i czy godził się na jego uczestnictwo w tym charakterze, w toku procesu inwestycyjnego.

Dokumenty wskazane przez apelującego w ramach omawianego zarzutu, nie dowodzą powyższych okoliczności, a zatem brak odniesienia się do nich przez

Sąd I Instancji nie stanowi okoliczności istotnej dla oceny trafności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych ocen brak jest również podstaw do uznania za zasadny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 316 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego, z jego pisemnego uzasadnienia nie wynika bynajmniej, aby Sąd Okręgowy przy jego wydaniu nie wziął pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, ani też by po zamknięciu rozprawy ujawniły się istotne okoliczności uzasadniające jej otwarcie.

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia, co do uzyskania przez pozwany Powiat wiedzy w tym zakresie dopiero w oparciu o pismo powoda z dnia 30.08.2010 r.,

w ocenie Sądu Apelacyjnego nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut 12), bowiem znajdowały one podstawę w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Okolicznością bezsporną jest to, że po raz pierwszy z tym pismem została doręczona inwestorowi umowa zawarta pomiędzy powodem i spółką (...). Jego wystosowanie było powiązane z pogorszeniem się relacji między stronami tej umowy w związku z brakiem płatności przez spółkę (...). Dopóki, bowiem ich współpraca się układała poprawnie (do lipca 2010 r.), powód nie występował jako odrębny od tej spółki podmiot, ani też nie czynił nacisków na jego zgłoszenie jako podwykonawcy. Brak działań ze strony pozwanej spółki odnośnie ujawnienia go jako podwykonawcy sprawił, że wystosował to pismo. Zwrócić należy uwagę, że z jego treści wynika, że powiadamia on inwestora, że jest podwykonawcą firmy (...), co przy braku nawiązania do jej wiedzy w tym zakresie w okresie poprzedzającym, czyni dodatkowo niewiarygodnymi jego twierdzenia sformułowane w tym przedmiocie w toku niniejszego procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za nieuzasadniony należało również uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego apelujący upatrywał w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie pisma ZDP w N. z dnia 9.09.2010 r. (k: 964).

Należy wskazać na ugruntowany pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd w/w przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN

w orz. z 6.11.1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10.04.2000 r., V CKN 17/00, "Wokanda" 2000/7/10).

Podzielając powyższe poglądy prawne i odnosząc je do realiów niniejsze sprawy, Sąd Apelacyjny uznaje, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni niniejszego pisma, mając na uwadze, w pierwszym rzędzie jego literalne brzmienie,

a w dalszej kolejności zachowanie stron, jakie miało miejsce po jego złożeniu, zeznania T. D., który był autorem tego pisma oraz wyjaśnienia stron. Jak wynika z jego treści ZDP w N. wskazało, że powód nie był dotychczas zgłoszony jako podwykonawca robót powierzonych spółce (...), dlatego też wszelką korespondencję należy kierować w tej sprawie wyłącznie do pełnomocnika tej firmy. Wynika z tego, że nie tylko, że powód nie został zaakceptowany jako podwykonawcy generalnego inwestora, w odniesieniu do robót już przez niego zrealizowanych jak i tych, które pozostawały do wykonania, to dodatkowo inwestor nie zamierzał podejmować powodem jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie. Potwierdzeniem tego stanowiska było pismo z tego samego dnia, jakie (...) w N. skierowało do spółki (...) (k: 965). Brak jest dowodów, aby uległo ono zmianie w późniejszym czasie. Przeciwnie odmiennej interpretacji przemawiają również zeznania T. D. (k: 922) oraz C. B. (k: 920).

Należy przy tym wskazać, że zgłoszenie od generalnego wykonawcy odnośnie powoda, jako podwykonawcy robót obejmujących chodniki krawężniki, podbudowy i rondo, miał miejsce dopiero w dniu 22.09.2010 r., bez określenia szczegółowego zakresu tych robót oraz przedłożenia umowy zawartej w tym przedmiocie.

Podkreślenia wymaga, że zgłoszenie te wpłynęły do inwestora w końcowej fazie realizacji inwestycji, bez określenia zakresu robót, które powód miał wykonać, a które do tego momentu nie zostały jeszcze zrealizowane. Zakres ten nie wynikał również z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do uznania za zasadne podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego, w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy.

Za bezzasadne w ocenie Sądu Apelacyjnego należało również uznać podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni.

Podzielając ocenę Sądu Okręgowego, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania, że spełnione zostały przesłanki objęte w/w regulacją, uzasadniające uwzględnienie powództwa, należy przede wszystkim wskazać na zasadniczą odmienność dwóch sytuacji opisanych w ramach

art. 647¹ § 2 k.c., które prowadzą do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za zobowiązania podmiotu, któremu zleciła realizację robót budowlanych

w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c.. Przedstawienie umowy zawartej pomiędzy wykonawcą, a podwykonawcą, lub jej projektu, konieczne jest w sytuacji opisanej w zdaniu drugim tego przepisu, natomiast zdanie pierwsze dotyczy przypadków, w których inwestor wyraża zgodę na zawarcie tej umowy bez przedłożenia tych dokumentów, przy czym nie jest w tym zakresie wymagane z jego strony zajęcie stanowiska w określonej formie. Wystarczy w tym przypadku, że jego wola zostanie w tym zakresie wyrażona na zasadach ogólnych, tj. przez każde zachowanie, które ujawniają ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.).

Jak wynika z powyższych ustaleń, pozwanemu Powiatowi została przedłożona umowa zawarta pomiędzy powodem, a spółką (...), dopiero w dniu 31.08.2010 r., przy czym przed tą datą nie otrzymał jej projektu, ani też dokumentacji dotyczącej wykonania robót, które miał zrealizować powód w jej ramach. Co istotne po jej przedłożeniu (abstrahując od wymogu, że zgodnie z przepisem winien dokonać tego wykonawca, a nie podwykonawca), pozwany Powiat wyraził sprzeciw na udział powoda jako podwykonawcy robót, zleconych generalnemu wykonawcy, w wymaganym terminie 14 dni liczonych od tego zdarzenia.

Nawet gdyby uznać za zasadny zarzut apelującego, którego to

Sąd Apelacyjny nie podziela, że z pisma inwestora z 9.09.2010 r. nie wynika, że wyraził on sprzeciw odnośnie udziału powoda w tym charakterze w ramach realizowanej inwestycji, to niewątpliwie, brak jest podstaw do uznania, że zaakceptował on fakt, że w tym charakterze występował on już przed dokonaniem zgłoszenia. Jak wskazano już wyżej brak jest przy tym materiału dowodowego,

z którego wynikałoby jaki zakres robót zleconych wówczas powodowi został do zrealizowania, a tym samym brak jest podstaw do uznania, jaki byłby zakres odpowiedzialności pozwanej jako inwestora, w świetle powyższej regulacji.

Z kolei zawiadomienie pochodzące od spółki (...) z dnia 20.09.2010 r., co do wyrażenia zgody przez inwestora na udział powoda w ramach inwestycji, jako jej podwykonawcy, było bardzo ogólne i nie zawierało dokumentacji, odnoszącej się do robót, które miały mu zostać powierzone. Nie ma również w nim mowy, o zaakceptowaniu udziału powoda w charakterze podwykonawcy od początku realizacji inwestycji.

Niewątpliwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby inwestor wyraził zgodę na zatrudnienie podwykonawcy przez wykonawcę, któremu zlecił realizację robót, na dowolnym etapie procesu inwestycyjnego, celem objęcia go odpowiedzialnością w zakresie wynikającym z art. 647¹ § 5 k.c. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika jednakże, aby pozwany Powiat kiedykolwiek taką zgodę wyraził, a tym bardziej, aby zgoda ta obejmowała udział powoda w charakterze podwykonawcy, w odniesieniu do robót, które zrealizował nim powzięła wiedzę na ten temat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wyraził takiej zgody, ani wprost, ani też w sposób dorozumiany, a tym samym nie została spełniona również przesłanka, o której mowa w zdaniu pierwszym omawianego przepisu.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, aż do sierpnia 2010 r., inwestorowi nie był znany fakt, wykonywania przez powoda robót budowlanych na rzecz spółki (...) w charakterze podwykonawcy, co wynikało z braku zawiadomienia go o tym, przez któregośkolwiek z nich oraz występowania R. Ł. jako przedstawiciela tej spółki. Skoro ten fakt nie był mu znany, to w konsekwencji nie mógł również dysponować wiedzą na temat tego, jaki zakres robót został powierzony powodowi i na jakich warunkach (w szczególności w zakresie wynagrodzenia).

W świetle powyższych ocen brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 647¹ § 5 k.c., skoro bowiem nie zostały wykazane przez powoda przesłanki odpowiedzialności pozwanego Powiatu, o których była mowa powyżej, to w konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o ten przepis.

Przyznać należy z kolei rację apelującemu, że na ocenę zasadności jego roszczeń, nie rzutuje fakt, że dopiero w toku niniejszego procesu okazało się, że również on zrealizował część robót poprzez podwykonawców. Okoliczność ta stawia jednakże w innym świetle czynione przez niego zarzuty odnośnie strony pozwanej, odwołujące się do zasad współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania za zasadne jego twierdzeń (k: 1240), że oddalenie powództwa wobec braku spełnienia przesłanek jego uwzględnienia, objętych dyspozycją art. 647¹ § 2 i § 5 k.c., miałyby godzić w te zasady. Wymaga podkreślenia, że powyższa regulacja stanowiąc o solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania umowne wykonawcy wobec jego podwykonawców, w sposób jednoznaczny wskazuje, jakie działania winny zostać podjęte przez każdego z uczestników procesu inwestycyjnego, aby uznać, że zostały spełnione jej przesłanki. Skoro pozwanemu Powiatowi nie można postawić zarzutu, że zaniedbał swoich obowiązków na jakimkolwiek etapie inwestycji, wykonał wszelkie ciężące na nim obowiązki umowne wobec generalnego wykonawcy, w tym w szczególności płacąc całość należnego mu wynagrodzenia, a do braku objęcia powoda ochroną wynikające z w/w przepisu doszło na skutek jego zachowania w okresie realizacji zasadniczego zakresu robót, kiedy to występował jako przedstawiciel spółki (...), a nie jej podwykonawca (do 08.2010 r. nie ujawniał tego faktu) oraz zaniechania zawiadomienia inwestora o łączącej ich umowie, aż do 31.08.2010 r., to zarzut postawiony w tym zakresie należy uznać za chybiony.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że zadaniem Powiatu jest realizowanie przedsięwzięć na rzecz jego mieszkańców, w oparciu o środki publiczne, dlatego też nie ma podstaw do uznania za zasadne twierdzeń apelującego, że ochrona interesów powoda jako podwykonawcy robót, ma być nadrzędna, w szczególności, gdy skonfrontować ją z ochroną interesów społecznych, nad którymi winna czuwać pozwana.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut, podniesiony przez apelującego w ramach pisma procesowego datowanego na dzień 7.11.2012 r.

(k: 1252), że o ile uznać, że brak było podstaw do uwzględnienia jego roszczeń w oparciu po powyższą regulację, to winny zostać one uwzględnione w oparciu o art. 405 k.c.

Istotnie Sąd Okręgowy nie czynił rozważań na tym tle, co niewątpliwie wynikało z faktu, że powód w ramach podstawy faktycznej na jakiej oparł powództwo nie wskazywał na okoliczności faktyczne, które mogłyby stanowić o zasadności

niniejszego powództwa, opartego na tej podstawie prawnej. Takie okoliczności nie wynikają również z zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności należy zwrócić uwagę, że okolicznością bezsporną było to, że pozwany Powiat zapłacił spółce (...) całość należnego jej wynagrodzenia. Skoro powód nie tylko, że nie wystąpił z inicjatywą dowodową, ale nawet nie twierdził, że wykonane przez niego roboty wykraczały poza zakres robót, za które w/w spółka uzyskała wynagrodzenie, jak również nie podważał ekwiwalentności tych świadczeń, to brak jest podstaw do uznania, że pozwany Powiat wzbogacił się jego kosztem. Konsekwencją uznania zasadności twierdzeń apelującego, byłoby nakazanie pozwanej ponownego zapłacenia za ten sam zakres robót, a brak jest ku temu prawnych przesłanek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot poniesionych przez nią kosztów na tym etapie postępowania, stosownie do jej wniosku, w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

MR